

NOWINY

PISMO REDAGOWANE PRZEZ UCZNIÓW SP W ROGOŹNICY
NR 10(42) CZERWIEC 2003 CENA 1 ZŁ

Lato, lato wszędzie... Zwariowało, oszalało moje serce...

Lato zagościło na dobre . W szkole jednak to czas wyjątkowo gorący i to nie ze względu na słońce. Jest to czas wystawiania ocen , podsumowań własnych dokonań. Wielu uczniów mówi, jak w piosence : *ja chyba oszaleję*. No, cóż! Brać się do pracy i nie narzekać . Bo już wkrótce upragnione wakacje.

W tym numerze m.in.:

- Relacja z Gminnych Biegów Przelajowych o puchar Wójta Gminy,
- Wyniki referendum w naszej wsi,
- Święto Rodziny ,
- Wyjazd naszych uczniów do Kozuli,
- Na wypoczynek do Serpelic,
- Biwak w szkole,
- Konkurs matematyczny,
- Wyjazd uczniów na konkurs ortograficzny,
- Krzyżówki,
- Życzenia dla was,
- Rysunki do kolorowania
- Łopatka do piasku[gratis] dla tych, którzy już myślą o wakacjach!



Uwaga! Wyniki klasyfikacji podamy w następnym , wakacyjnym , numerze.

II GMINNE BIEGI PRZEŁAJOWE

Dnia 24 maja w naszej szkole odbyły się II Gminne Biegi Przełajowe o puchar Wójta Gminy, Romana Michaluka. Wzięło w nich udział ok. 250 uczniów ze szkół z terenu gminy Międzyrzec Podlaski, w tym ze szkoły z Rogoźnicy. Oprócz nagród indywidualnych można też było zdobyć puchar dla szkoły.

W kategorii szkół podstawowych zwyciężyła SP w Misiach. My drużynowo zajęliśmy III miejsce.

Atmosfera zawodów była wspaniała, dopisała też pogoda. Na zawody przybyło wielu gości, m.in. pan Piotr Łosicki, radny z naszego terenu.

Poprosiliśmy go o krótką rozmowę.

Red. *Jak Pan ocenia dzisiejsze zawody?*

Pan Łosicki: Bardzo dobrze. Młodzież się angażowała, ładnie to wszystko wyglądało.

Przed wszystkim rywalizacja była uczciwa, młodzież dopingowała kolegów, wszyscy byli uśmiechnięci.

Red. *Czy startował Pan kiedyś w podobnych zawodach?*

Pan Łosicki: Kiedy ja chodziłem do szkoły, nie było tego typu imprez. Więcej było konkursów przedmiotowych.

Red. *Jakie dyscypliny sportu interesowały Pana?*

Pan Łosicki: Piłka nożna, piłka ręczna, biegi, podnoszenie ciężarów. Interesowały mnie sporty siłowe.

Red. *Czy pochwała Pan tego typu imprezy?*

Pan Łosicki: Pochwalam takie imprezy. Staram się dopingować młodzieży. Chciałbym, aby po lekcjach odbywało się więcej tego typu zajęć. Jako radny gminy staram się organizować takie imprezy, nie tylko w naszej szkole. Cieszę się, że zamiast oglądać telewizję, młodzież uprawia sport.

Red. *Dziękujemy za interesującą rozmowę i życzymy Panu wielu sukcesów, również w dziedzinie sportu.*

Zapytaliśmy również pana Mirosława Kapłana, dyrektora szkoły o ocenę zawodów. Oto jego wypowiedź:

- Zawody udane, pogoda dopisała. Mieliliśmy mnóstwo nagród. Według mnie wszystko się udało. Mogło być jeszcze więcej zawodników.

Po biegu poprosiliśmy zwycięzców o krótki komentarz.

Katarzyna Pasko: „Na trasie było ciężko, najgorsze było drugie okrążenie., ale teraz jest super.”

Bartek Harasimiuk: „Cieszę się, że wygrałem, chociaż przy mecie było ciężko.”

Kasia Małek: „Bieg był ciężki, najtrudniej było w połowie drugiego okrążenia. Teraz jestem szczęśliwa, że wygrałam.”



Ciekawi byliśmy, jak oceniają imprezę sami organizatorzy – pan Andrzej Małek i pan Robert Idzikowski.

Pan A. Małek: Jestem bardzo zadowolony z dzisiejszych zawodów. Wzięło w nich udział ok. 250 osób. Dopisała piękna, słoneczna pogoda. Cieszę się, że te zawody odbyły się po raz 3 a pod patronatem Wójta Gminy – po raz 2. Chcielibyśmy, aby ta impreza na stałe zagościła w Rogoźnicy.

Jestem bardzo zadowolony z postawy biegaczy, na 9 szkół zajęliśmy drużynowo III miejsce i zdobyliśmy nagrody rzeczowe [piłki]. Oprócz tego kilku zawodników z naszej szkoły stanęło na podium, zdobywając medale;

złoty – Katarzyna Małek

srebro – Małgorzata Samociuk

brąz- Paweł Szostkiewicz i Maciej Zdanowski

Pan R. Idzikowski: Oczywiście, jestem zadowolony z przebiegu dzisiejszych zawodów.

Zawodnicy reprezentujący gimnazjum wypadli bardzo dobrze [R. Jański – III miejsce]. Żałuję tylko, że ze względu na dzień tygodnia (sobota), nie było zawodników, na których najbardziej liczyłem.



Zawody były bardzo udane. Mamy nadzieję, że wypromowały naszą szkołę.

Opracowały Kasia Małek i Iza Wojtczuk z klasy VI

Z rozsypanych sylab ułóż nazwy zaznaczonych na mapie miast i wpisz je w odpowiednie miejsca.



A MOŻE NAD MORZE...

Zbliżają się wakacje. Chciałabym zaproponować wam miejscowość wypoczynkową Międzyzdroje . To miasto leży w północno-zachodniej części kraju . Jest tam pięknie ,duża plaża , świetna pogoda i humor, pomoże wypocząć każdemu. W mieście jest muzeum figur woskowych, np. Jan Paweł II, Cezary Pazura , Kleopatra i najwyższy człowiek świata , jest też hotel, obok którego są odciski dłoni sławnych ludzi. Kilka kilometrów od Międzyzdrojów leży wyspa Wolin, na której jest Woliński Park Narodowy. Mam nadzieję, że planujecie tam wyjazd.

„NOWINY” w „Słowie Podlasia”!

Prezentujemy gazetki szkolne

Nowiny w Rogoźnicy



Rosną zastępy młodych żurnalistów, którzy chcą popisać się dociekliwością w zdobywaniu nowinek i formą ich prezentacji. Własne periodyki mają dziś samorządy uczniowskie w wielu szkołach podstawowych. Niedawno dotarł do nas nowy numer „Nowin”, przygotowanych przez 18-osobowy zespół redakcyjny (z klasy V i VI) pod opieką nauczycielki **Bogusławy Małek**. Piśmo, wydane tuż przed Wielkanocą, ma charakter odświeżony, ale zawiera też sporo tematów dotyczących szkolnej społeczności. Młode redaktorki dotarły do pielęgniarki szkolnej **Urszuli Chmiel**, by podzieliła się doświadczeniami zawodowymi, przedstawiły „Księżę Guinnessa” zakupioną do biblioteki i opisały zainteresowania **Magdy Sidorczuk** z kl. I, która szczęśliwym splotem okoliczności została reporterką „Teleranka”. W numerze znalazły się też ciekawostki związane z obchodami pierwszego dnia wiosny i Dnia Ziemi oraz walutą obowiązującą w krajach Unii Europejskiej. „Nowiny” z Rogoźnicy wyraźnie preferują hobbystów. Z myślą o nich publikowana jest lista przebojów, ciekawostki filmowe, wyniki sondy dotyczącej kwiatów oraz informacje związane z hodowlą psów. Część pisma poświęcona została miłośnikom quizów rysunkowych i krzyżówek.

Atutem periodyku jest niewątpliwie jego różnorodność. Na pochwałę zasługuje też krótka, komunikatywna forma oraz poczucie humoru członków zespołu redakcyjnego. Szkolna zabawa w dziennikarstwo to wyborna okazja do poszerzenia znajomości języka ojczystego, przydatnej później w wielu sytuacjach i przy wielu okazjach. **TOM**

Już po raz drugi spotkaliśmy się z pozytywną opinią o naszym piśmie na łamach „Słowa Podlasia”. Cieszy nas to ogromnie! Taka ocena zawodowych dziennikarzy zachęca nas do dalszej pracy. Pozdrawiamy redakcję „Słowa Podlasia”. Zainteresowanym przytaczamy ten artykuł.

Redakcja

ANI KRAWCZYK

I MONICE POGONOWSKIEJ

dużo zdrowia, szczęścia, samych piątek i szóstek w szkole oraz spełnienia wszystkich marzeń
życzy Kasia Męczyńska



ILONIE LPIŃSKIEJ

I DOMINICE KAMIŃSKIEJ

najlepszym koleżankom na świecie wszystkiego najlepszego
życzy Emilia Mikiciuk

KONKURS ORTOGRAFICZNY.

123

22 maja w Szkole Podstawowej w Rzeczy, jak co roku, odbył się Konkurs Ortograficzny. Do konkursu przystąpiło kilku uczniów i uczennic ze szkół podstawowych, m.in. ze szkoły w Halasach, Rogoźnicy, Misiach. Reprezentantką naszej szkoły z klas starszych była Katarzyna Męczyńska, a z klas młodszych Marta Borecka. Niestety żadna z uczennic naszej szkoły nie znalazła się w pierwszej trójce. Liczymy, że w następnym roku pójdzie nam lepiej.

Abyście mogli zorientować się, jak wyglądają zmagania konkursowe, prezentujemy tekst dyktanda, które pisali uczestnicy konkursu.



Wycieczka

Ten dzień utkwił mi bardzo w pamięci. Był cudowny, letni poranek. Mój kuzyn i ja postanowiliśmy udać się na pieszą wędrowkę.

Przed wymarszem upewniliśmy się, czy w plecaku są wszystkie niezbędne rzeczy. Przy pożegnaniu obiecałem mamie, że będę słuchał Maćka.

Naszą turystykę urozmaicał śpiew ptaków. Po drodze widzieliśmy umykające zające i skaczące po drzewach wiewiórki. W rezultacie dotarliśmy na niewielkie wzgórze. Zdecydowaliśmy się usiąść i odpocząć. Pośród przyrody czułem się tak dobrze, że miałem ochotę fikać koziołki. Powiedziałem o tym Maćkowi, ale on tylko pokiwał głową i stwierdził, że dobrze mnie rozumie.

Ogółem przeszliśmy około dziesięciu kilometrów i to dziwne, w ogóle nie czułem zmęczenia. Nagle wśród drzew zauważyliśmy wspaniałego jelenia.

Moja radość była uzasadniona, ale nie trwała długo. Zanosilo się na burzę. Mieliśmy zrezygnować z dalszej podróży. W popłochu wracaliśmy do domy.

Opr. Katarzyna Męczyńska

wyjazd kółka plastycznego

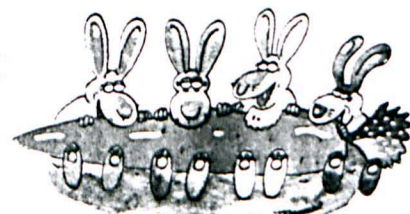
26 maja przed naszej szkoły wyruszył autobus z uczniami klas IV-VI szkoły podstawowej i I gimnazjum do Domu Opieki Społecznej w Kozuli. Celem wyjazdu było nauczenie uczniów naszej szkoły wykonywania wielu ciekawych technik powstawania obrazów. Uczniowie zapoznali się z tymi technikami i będą je doskonalić w czasie pobytu na wycieczce w Serpelicach. Wyjazd był możliwy dzięki uprzejmości pani dyrektor Domu Opieki Społecznej w Kozuli i pani dyrektor naszej szkoły Elżbiety Łaziuk oraz pani Małgorzaty Kuzaki.

Opr. Katarzyna Męczyńska

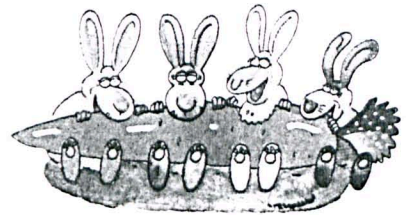
PIOTROWI SZOSTKIEWICZOWI

I KAMIŁOWI BACZKURZE

udanych wakacji życzy Marek Dmitrowicz



Konkurs matematyczny



Dnia 20.05 2003 roku w naszej szkole odbył się Gminny Konkurs Matematyczny dla uczniów klas IV-VI. Został on przygotowany przez Pana Stanisława Kąkola. Na konkurs przyjechało ponad 20 osób i wszyscy byli świetnie przygotowani, także wybrane uczennice naszej szkoły. Jednak żadnej nie udało się być w pierwszej trójce. Naszą szkołę reprezentowały Iza Wojtczuk, Kasia Małek i Kasia Męczyńska. Z opinii uczniów wynika, że pytania były trudne a rywalizacja zacięta. Trud uczniów został jednak nagrodzony dyplomami, a czołówka dostała także nagrody książkowe. Cieszymy się bardzo, że ten konkurs odbył się właśnie w naszej szkole.

Opracowała Izabela Wojtczuk z klasy VI

SYLABÓWKA MATEMATYCZNA

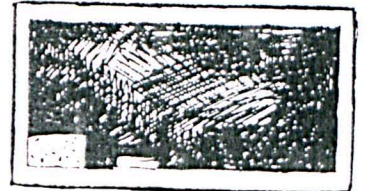
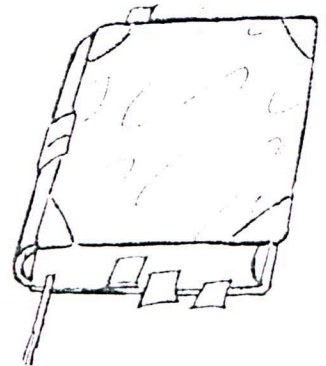


kul	ni	ucz	ral	się
$20-16=$	$11+8=$	$19-11=$	$21-15=$	$24-12=$

ły	kom	szko	kła	cow
$11+11=$	$9+11=$	$12+9=$	$23-13=$	$9+9=$

pra	eń	tu	wszys	ny
$8+9=$	$20-11=$	$20-15=$	$27-12=$	$20-13=$

nie	nia	tkim	grzecz
$25-11=$	$24-13=$	$24-8=$	$20-7=$



Wykonaj działania, ustaw tabelki w kolejności - od wyniku najmniejszego do największego - połącz sylaby i odczytaj wskazanie. Posługuj się nim w życiu.

MONICE POGONOWSKIEJ

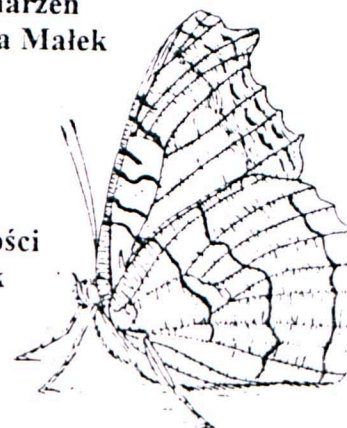
z okazji urodzin wszystkiego najlepszego, zdrowia, szczęścia i spełnienia marzeń
życzą Anna i Izabela Wojtczuk oraz Kasia Małek

ANNIE KRAWCZYK

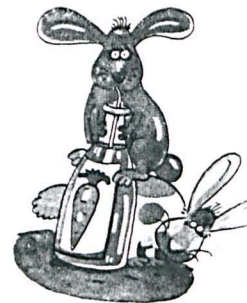
wszystkiego najlepszego z okazji urodzin- dużo zdrowia, szczęścia i pomyślności
życzą Ania i Iza Wojtczuk oraz Kasia Małek

IZABELI MOŚCICKIEJ

najlepszej koleżance na świecie dużo zdrowia i uśmiechu na twarzy
życzy Katarzyna Gajewska



DZIEŃ DZIECKA



Dzień Dziecka jest radosny i wesoły dla wszystkich dzieci, ponieważ jest to ich święto i każde dziecko w tym dniu dostaje prezenty. Dzień ten jest obchodzony 1 czerwca. W tym roku był on akurat w niedzielę, ale 2 czerwca w szkole dostaliśmy paczki z tej okazji i nie było lekcji. Zamiast lekcji był dzień sportu. Było kilka konkurencji, oto one: skok wzwyż, rzut piłeczką palantową, bieg krótki na 60 m oraz odbyły się rozgrywki piłki ręcznej między uczniami gimnazjum z Rogoźnicy, a nauczycielami Zespołu Szkół w Rogoźnicy. Ten mecz przebiegł pomyślnie dla nauczycieli, wygrali 11 do 22. Ten dzień był dla wszystkich pełen emocji i radości.

Opr. Anna Wojtczuk z kl.V

POKOLORUJ RYSUNEK



Rysunek wykonała Ilona Mikiciuk z klasy VI

MONICE POGONOWSKIEJ

z okazji urodzin spełnienia marzeń

życzy Anna Krawczyk

Mój



moja

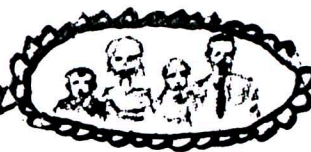
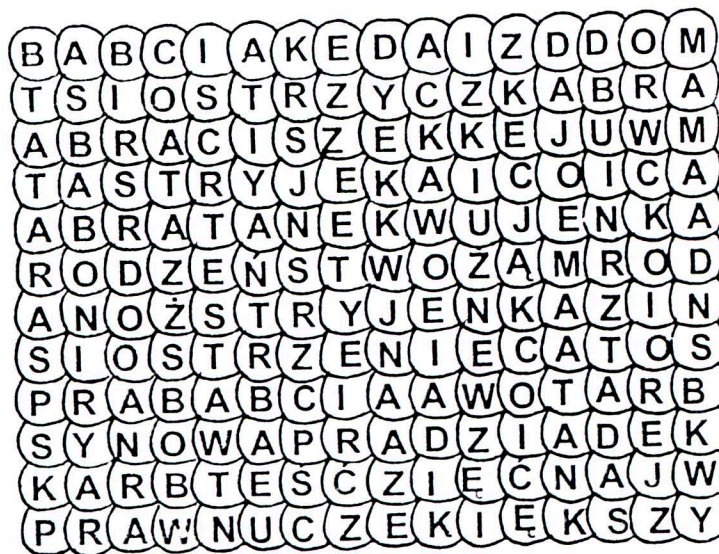


DIAGRAM RODZINNY

Wyrazy do wykreślenia z diagramu:

babcia, dziadek, mama, tata, siostrzyczka, braciszek, wujek, stryjek, ciocia, bratanek, wujenka, rodzeństwo, mąż, żona, stryjenka, siostrzeniec, prababcia, bratowa, synowa, pradiadek, teść, zięć, prawnuczek.



Wykreśl z diagramu wyrazy znajdujące się powyżej. Są one ukryte w rzędach poziomych i pionowych; mogą być napisane wprost lub wspak. Nie wykreślone litery, czytane w rzędach poziomych z góry do dołu, dadzą rozwiązanie.

ŚWIĘTO RODZINY W NASZEJ SZKOLE

Dnia 4 czerwca w szkole po raz pierwszy odbyło Święto Rodziny. Uroczystość ta została zorganizowana przez nauczycieli i uczniów szkoły podstawowej. Na tę imprezę zaproszeni zostali rodzice uczniów. Na początku głos zabrał dyrektor, pan Mirosław Kapłan, który mówił o roli rodziny w życiu człowieka. Następnie uczniowie zaprezentowali przedstawienie pt. „Jaś i Małgosia”, w którym główne role grali M. Sidorczuk (Małgosia) i K. Kuźmiński (Jaś). Spektakl się podobał, a młodzi aktorzy zostali nagrodzeni brawami. Mamusie i tatusiowie otrzymali od dzieci laurki i kwiaty. Dla nich też przygotowano słodki poczęstunek.

Obchodom Święta Rodziny przysłuchiwał się dziennikarz Katolickiego Radia PODLASIE. Relację z uroczystości mogliśmy usłyszeć w popołudniowych audycjach tej rozgłośni.

Opr. Ilona Mikiciuk z klasy VI

MAŁGORZACIE I MARKOWI

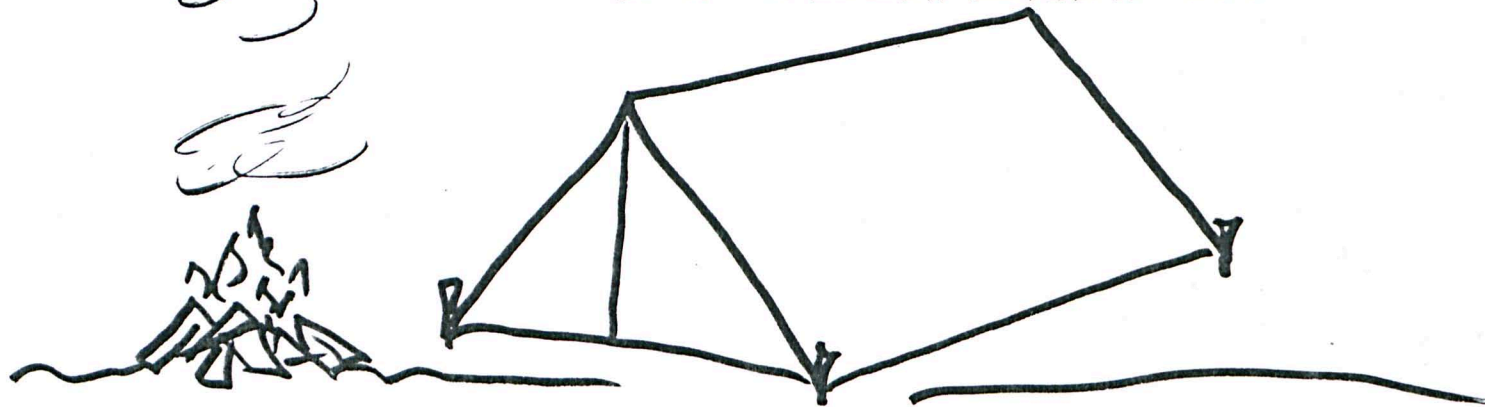
ROZENKIEWICZOM

dużo zdrowia, szczęścia i zadowolenia z dzieci

życzą córki Żaneta, Marlana i Wioleta



NA WYPOCZYNEK DO SERPELIC ...



SERPELICE to wieś położona nad Bugiem w otoczeniu lasów. Jest to miejsce wypoczynku letniego i weekendowego. Na brzegu rzeki i w jej korycie można spotkać potężne głazy narzutowe. Ciekawe obiekty w tej okolicy to:

- Pomnik z głazów wystawiony w 1928 roku w 10 rocznicę odzyskania niepodległości,
- Fundamenty wieży ustawionej w 1944 roku dla obserwacji lotów pocisków V-2 wystrzeliwanych w okolicy Sarnak z poligonu Blizne koło Rzeszowa,
- Kościół i klasztor Kapucynów, a w jego pobliżu kalwaria wykonana wg. projektu Gustawa Zemły w 1980 roku.

12 czerwca na wypoczynek do Serpelic jadą uczniowie z klasy V i VI z wychowawcami, panią Małgorzatą Kuzaką i panem Andrzejem Małkiem. Spędzą oni tam aż trzy dni. Zamieszkają w dużym domu wypoczynkowym. W planie mają gry i zabawy, zwiedzanie miejscowości, wspólne ogniska.

Życzymy im milego wypoczynku, wielu wrażeń i wspaniałej zabawy.

Opracowała Anna Krawczyk z klasy VI

Biwak klasy czwartej

Uczniowie klasy czwartej już wypoczywali . . . w szkole. Jak przystało na nowicjuszy pierwszą noc poza domem spędzili właśnie w szkole. W dniach 30-31 maja biwakowali razem z wychowawczynią , panią Bogusławą Małek. Był czas na zabawy, naukę piosenek, grilowanie, a przede wszystkim była okazja do lepszego poznania się. Niewątpliwą atrakcją było spanie na materacach w jednej z sal lekcyjnych. Mimo obaw rodziców nikt w nocy nie płakał . Biwak był udany ,a czwartacy już planują następny, tym razem trochę dalej od domu.

Opracowała Kasia Małek z klasy VI



REFERENDUM UNIJNE

O przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej zdecydowali obywatele w bezpośrednim głosowaniu. Zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, prawo do udziału w nim mają wszyscy, którzy do dnia referendum ukończyli 18 lat. Przedmiotem referendum było wyrażenie zgody na ratyfikację Traktatu Akcesyjnego przez Prezydenta RP. W Polsce referendum odbyło się 7-8 czerwca 2003r. Pierwsze odbyło się na Malcie 8 marca, pozostałe odbędą się do września.

Wiadomość z ostatniej chwili:

Większość Polaków głosowało na TAK

W Rogoźnicy wyniki są następujące :

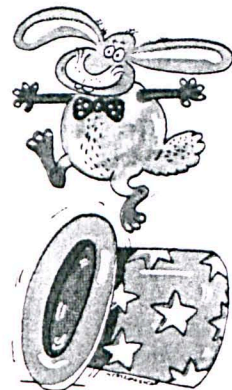
Tak -144 głosy

Nie -254 głosy

Liczba głosów nieważnych- 3

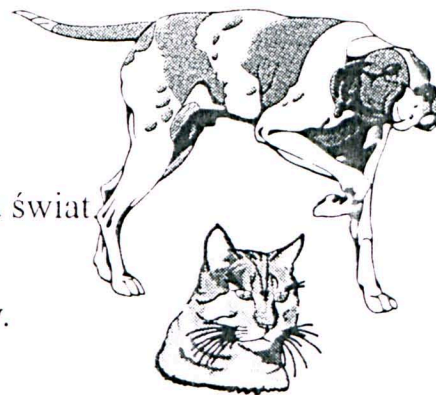
Liczba głosów ważnych-398

Opr. Monika Pogonowska



DOMOWI PRZYJACIELE DZIECI

- 1 W okopie saperzy rozbroili niewypał.
- 2 Na lewej burcie statku wisiała ogromna kotwica.
- 3 Stacho mikserem rozrabiał ciasto.
- 4 Mamy szkiełka kolorowe, przez które radośnie wygląda świat
- 5 Pan Łapa pugilaresem nazywał swój stary portfel.
- 6 Zwykły tryb kierowania sprawą okazał się nieskuteczny.
- 7 Janka na rekolekcję zabrała braciszka.
- 8 Staś winka, które w beczce na brzeg wyrzuciła morska fala, nie radził próbować kolegom.



W zamieszczonych powyżej zdaniach są ukryte nazwy ośmiu zwierząt domowych; są to: morska świnka, pies, kanarek, rybki, papugi, kot, myszki, chomik. Wyszukaj te nazwy i odpowiedz, w których zdaniach ukryły się zwierzęta.

SIOSTRZE ILONIE

dużo zdrowia i szczęścia życzy siostra Paulina

Wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia i dobrych ocen, szczególnie z matematyki

DZIEWCZYNOM Z KLASY IV

życzy Anka Dybczak

KASI GAJEWSKIEJ

wszystkiego najlepszego, piątek i szóstek na świadectwie
życzy Izabela Mościcka



KONKURS WIEDZY O GMINIE MIĘDZYRZEC PODLASKI

W naszej szkole 11 czerwca odbył się konkurs wiedzy o gminie Międzyrzec Podl. Brało w nim udział 6 osób. Konkurs dotyczył gospodarki, historii oraz zabytków naszej gminy. Uczniowie pisali test.

Do drugiego etapu [gminnego] zakwalifikowali się:

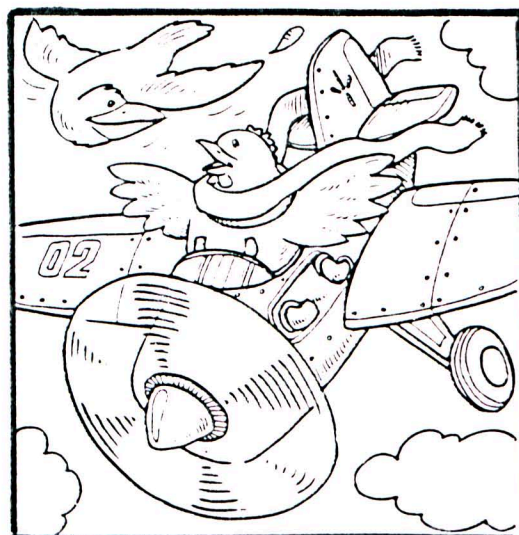
Anna Wojtczuk
Paweł Kusznierek
Emilia Mikiciuk

Etap gminny odbędzie się we wrześniu w szkole w Rudnikach.

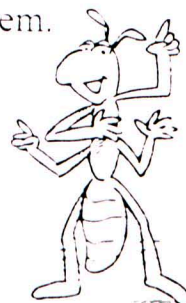
Opr. Anna Wojtczuk z kl.V

ZADANIE DLA CIEBIE

Znajdź 5 różnic między obrazkami, a w zdaniach 10 nazw rzek, miast i gór. Napisz je u dołu strony, pamiętając o wielkich literach.



- ⊖ Odeszło lato, a najbardziej mi żal pysznych, pachnących truskawek.
- ⊖ Nie dałem się nabrać na rewelacje o cudownym działaniu środka.
- ⊖ Wolałem, żeby Tomek nie opowiadał nikomu tej historii.
- ⊖ Chory mówi słabym, cichutkim głosem.
- ⊖ Przeszedłem boso potok.
- ⊖ Zaufałem jego dobrym radom.
- ⊖ Upierał się, że nawet kura lata.
- ⊖ Od razu wiedziałem, że kłamie.
- ⊖ Namalowałem łódź z szarpanymi wiatrem żaglami.
- ⊖ Miasto się zmienia, tam powstał nowy targ warzywny.





POKOLORUJ RYSUNEK

Prace konkursowe

- „Mój szkolny kolega z Afryki”-cd.

W ostatnim numerze pisaliśmy o konkursie literackim i drukowaliśmy część prac. Dzisiaj prezentujemy następne. W kolejnym numerze pozostałe prace.

Historia Oroko



Siedziałam wtedy na kamieniu i śpiewałam malutkim dzieciom, aby chociaż na chwilę zapomnieli o głodzie. Podeszła do mnie jakaś białoskóra kobieta i powiedziała:

- Pięknie śpiewasz.
- Dziękuję - odpowiedziałam.
- Ile masz lat ?
- 13, nazywam się Oroko .
- Miło mi, ja nazywam się Zofia Cudna. Czy możesz mi o sobie opowiedzieć ?
- Dobrze, chociaż zbyt wiele do opowiadania nie mam. Gdy byłam malutka, moi rodzice i rodzeństwo zmarli na dżumę. Zamieszkałam z ciocią, ale ona jest już bardzo stara, więc wszystko muszę robić sama. Gdy mam wolną chwilę, to bardzo lubię śpiewać dla małych dzieci. To chyba wszystko...
- Czy mogłabym porozmawiać z twoją ciocią ?
- Oczywiście – odpowiedziałam i zastanawiając się, po co owa kobieta chce rozmawiać z moją ciotką zaprowadziłam ją do naszej skromnej chaty. Zawołałam ciotkę i schowałam się w ciemnym kącie, z którego nie było mnie widać, ale wszystko było dokładnie słychać. Kobieta przedstawiła się i powiedziała, że pięknie śpiewam i że chciałaby mnie zabrać do Polski. Byłam okropnie zaskoczona, a w mojej głowie pojawiło się mnóstwo pytań: Czy ciocia się zgodzi? A co z nią się stanie ? Co ja mogłabym robić w Polsce?! A co ze mną, nie poradzę sobie sama ?- pytała gorączkowo ciocia. Panią, oczywiście, zabrałybyśmy ze sobą !
- No, cóż to bardzo kusząca propozycja, ale nie mamy pieniędzy na podróż. Tutaj w Nigerii i tak jest nam ciężko, wyjazd do Polski nic by nie zmienił.
- Ależ ja wam pomogę ! Zapewnię nocleg, pożywienie oraz ubrania. Chciałabym, aby Oroko wystartowała w konkursie młodych talentów w Opolu. Posłałabym ją na lekcje śpiewu, aby mogła się przygotowywać do tego konkursu. Naprawdę, ja wszystkim się zajmę ! Potrzebna mi jest tylko pani zgoda ...
- Kobieta błagalnie spojrzała na ciotkę.
- Nie wiem, czy powinnam, ale dla dobra Oroko zgodzę się !
- To wspaniale ! – ucieszyła się kobieta i rzuciła się cioci na szyję. Ja nic nie mówiłam, nie mogłam nic powiedzieć. Nie wyszłam z kąta, aby ukryć łzy wzruszenia ...



2 tygodnie później ...

Szłam polną drogą do osady, pewnie ostatni raz w życiu. Pożegnałam się z ulubionym kamieniem, kwiatem, rzeką. Uściskałam wszystkie dzieci i znajomych. Spakowałam nasz dobytek (nie było dużo pakowania) i pojechałam samochodem razem z panią Zosią i ciocią. Potem po raz pierwszy w życiu zobaczyłam prawdziwy samolot, wcześniej słyszałam o nim tylko w opowieści księdza Mariusza. Weszliśmy po schodkach, usiadliśmy w fotelach i samolot powoli zaczął się wznosić. Wtedy ze łzami w oczach obiecałam sobie, że jeszcze kiedyś tu wrócę.

Następne tygodnie były jak sen, to wielkie miasto, tysiące białych ludzi, dziwne jedzenie i ubrania. Ogromny dom pani Zosi oraz mój własny pokój większy niż cała nasza wcześniejsza chata. Nauczyłam się tylu rzeczy, o których do tej pory nie miałam pojęcia ! To wszystko takie inne ... Jednak szybko się przystosowałam. Po miesiącu

zaczęłam chodzić do szkoły. Wszystkie dzieci były białe – oprócz mnie. Czułam się okropnie ! Lecz one okazały się miłe i przyjazne. Najbardziej lubiłam lekcję śpiewu. Mogłam wtedy *odpłynąć* w wyobraźni i nie wracać do końca piosenki.

Minęło kilka miesięcy i było coraz bliżej konkursu. Doskonale umiałam swoją piosenkę, chociaż nie była ona w moim języku, lecz zaczynałam mieć wątpliwości, co do mojego występu...

Jechałam z panią Zosią do Opoli i byłam okropnie przestraszona. Na miejscu zapoznano mnie z pozostałymi uczestnikami konkursu. Wszyscy byli biali !!! Poczulałam się okropnie, pobiegłam do łazienki i rozplakałam się. Dłuższą chwilę nie mogłam się uspokoić. Usłyszałam, że do łazienki ktoś wchodzi i mówi:

- Oroko, to ja Zosia. Co się stało ?
- Niech pani sobie idzie, ja nie wystąpię. Oni wszyscy są biali i patrzą na mnie jak na kogoś gorszego! Nie zniosłabym już ani jednego takiego spojrzenia!
- Oroko ... nie mów tak ... och, proszę cię ... wyjdź !
- Co tu się dzieje? - usłyszałam zdziwiony głos cioci.
- Och ... niech pani coś zrobi ... Oroko nie chce wyjść.
- Dziecko kochane, co się stało ?

Odpowiedziałam jej prawie tak samo jak wcześniej pani Zosi, a wtedy ona głęboko westchnęła i powiedziała:

- Oroko, przecież pamiętasz słowa swojej piosenki – „ *liczy się to, co mamy w sercu, nie poddawaj się, bo to nie ma sensu ...*”

Przypomniałam sobie o tym i poczułam w sobie ogromną siłę. Otworzyłam drzwi i rzuciłam się cioci na szyję przepraszając. Pani Zosia powiedziała:

- Oroko, czas się szykować do występu. Chodź ze mną.

Z jej pomocą przygotowałam się do występu. Stałam za sceną i starałam się skupić, gdy usłyszałam głos z głośnika:

- A teraz przed państwem wystąpi Oroko Hojakshiu z Nigerii!

Poczulałam, że serce bije mi jak oszalałe. Ktoś lekko popchnął mnie na scenę.

Zobaczyłam tysiące ludzi i poczułam na sobie światła reflektorów. Tak jakby z daleka dobiegła do mnie muzyka i zaczęłam śpiewać. Nagle poczułam w sercu ogromną lekkość i nie myślałam o niczym innym tylko o piosence. Śpiewało mi się przyjemnie. Uff ... skończyłam. Usłyszałam brawa i poczułam się bardzo szczęśliwa. Zeszłam ze sceny i usiadłam na schodach, chcąc jak najdłużej zachować obraz klaskających ludzi. Nagle usłyszałam za sobą okrzyki pani Zosi:

- Oroko, wygrałaś !!! Byłaś fantastyczna ! Wiedziałam, że wygrasz. – zaczęła mnie ścisnąć i całować. Dopiero po chwili dotarły do mnie jej słowa. Na moment straciłam równowagę, a potem mocno przytuliłam się do cioci i do pani Zosi mówiąc:

- Dziękuję Wam, gdyby nie wy to ... Och, jesteście takie kochane !

Tak to właśnie było, córeczko. Potem zrobiłam karierę, zarobiłam dużo pieniędzy i niejednokrotnie przysyłałam je dzieciom z Afryki. Chciałabym zobaczyć, czy moje dofinansowanie coś dało, dlatego właśnie wyjeżdżamy do Nigerii. A teraz idź już spać. Dobranoc.

Och, jak to dobrze, że moje dziecko nie musiało zaznać tego, co ja w Afryce...

Katarzyna Małek , klasa VI



Drodzy Koledzy z Afryki !

Na wstępie mojego listu serdecznie Was pozdrawiam. Nazywam się Kasia Gajewska , pochodzę z Polski , jestem waszą rówieśniczką.

Pewnego dnia przeczytałam w gazecie artykuł o dzieciach z Afryki. Bardzo mnie to zainteresowało. Byłam przerażona i zaskoczona gdy dowiedziałam się, że dzieci chodzą bez ubrań, z wydętymi brzuskami, i wołają: jeść!, jeść!. Od razu chciałam im coś podarować, choćby kromkę chleba. Dzieci jedzą bardzo rzadko, ponieważ pierwszy jada ojciec, następnie matka, a jak coś zostanie to jedzą i dzieci. Dzieci ciężko pracują pomagając rodzicom w różnych pracach np. noszą wodę z rzeki na swoich ramionach lub na głowie .

Zajęcia w szkole, do której chodzą dzieci prowadzi siostra zakonna. Lekcje trwają bardzo długo. Dzieci muszą słuchać i zapamiętywać materiał, w przeciwnym razie nie będą nic wiedziały. Zamiast pięknych miast w Afryce jest wielka pustynia, mało lasów i słomiane domki.

Po przeczytaniu artykułu zrobiło mi się smutno, ponieważ jedne dzieci na świecie mogą mieć wszystko, a drugie nic. U nas w Polsce żyje się inaczej. Teraz napiszę kilka słów o sobie. Jestem uczennicą klasy IV. W mojej klasie jest dziewiętnastu uczniów. Uczy nas kilku nauczycieli. Moja szkoła jest duża i piętrowa. Znajduje się w niej dużo sal lekcyjnych, sala komputerowa, sala gimnastyczna, dwie biblioteki i stolówka. Do stolówki chodzimy na posilek. Nasze panie kucharki gotują bardzo pyszne obiady. W naszej szkole jest wesoło i ciekawie. Organizowane są różne zawody, konkursy, zabawy i spotkania. Często jeździmy na wycieczki. Po zajęciach wracam do domu. Mieszkam w dużym domu z siostrą, rodzicami i dziadkami. Wkoło domu mamy ładne, duże i zielone podwórko.

Teraz widzicie, jak mogą żyć inne dzieci. Nie wiemy, co to jest głód i bieda. Mamy to, czego Wy nie macie. Bardzo bym chciała, żeby to się zmieniło, chciałabym też, podzielić się z Wami tym, co mam. Marzę, żeby każde dziecko miało ubranie, jedzenie, leki i książki do szkoły.

Pragnęłabym nawiązać kontakt listowny z Wami!. Może się w przyszłości spotkamy.



Afrykańskie dzieci

Pozdrawiam Was serdecznie i czekam na list.

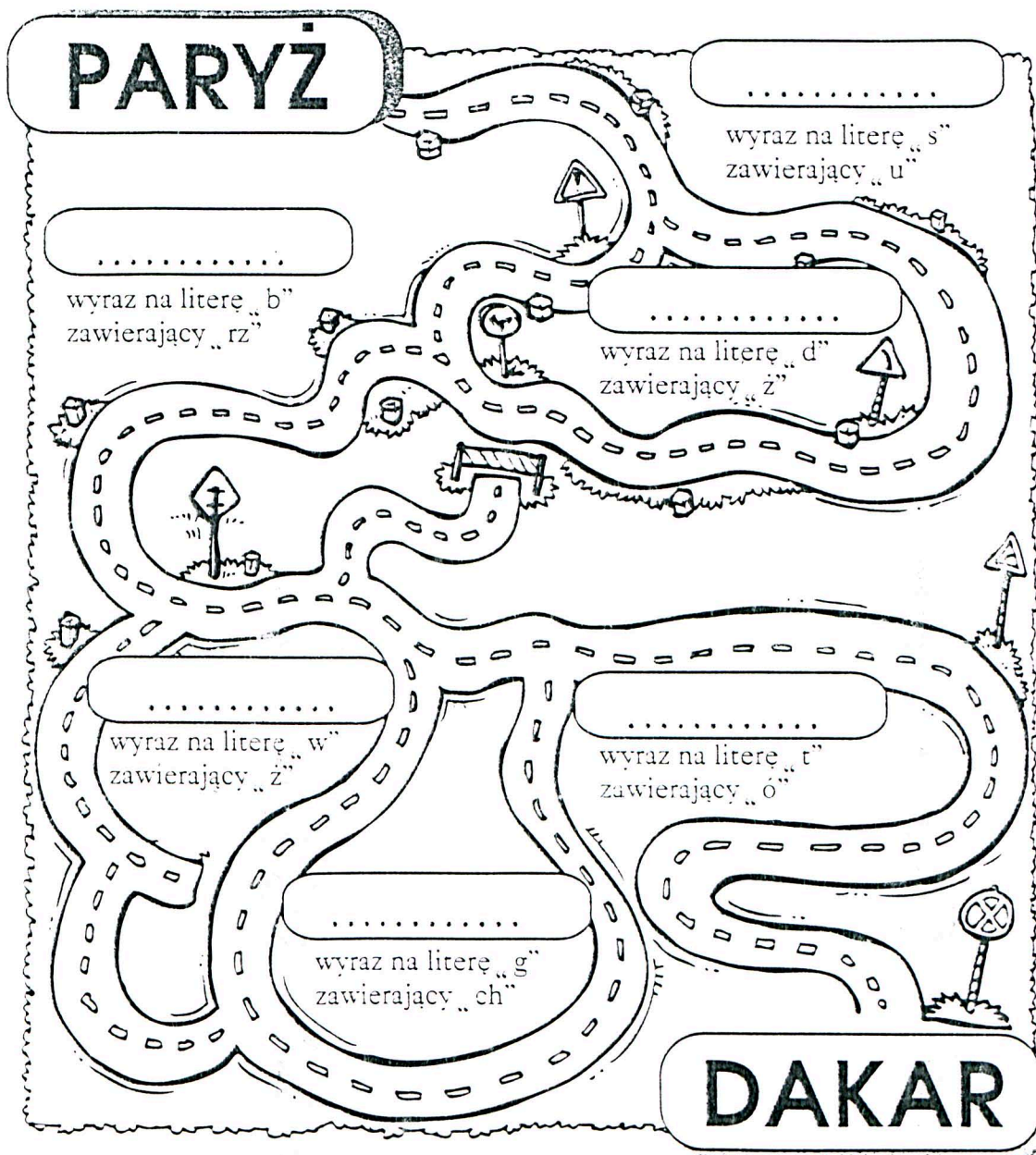
Katarzyna Gajewska, klasa IV

Afrykańskie dzieci różnią się od innych dzieci na świecie. Są one smutne i owinięte żalem, bo muszą pracować za mamę i tatę. Są one najczęściej na nowotwór chore i mają smutną dolę. Żyją w brudzie i zimnie... Chociaż im to już zbrzydło, muszą żyć jak to straszidło. Bo nie mają za co żyć, bo nie mają o czym śnić... Życia pustka ich serca goryczą napęlnia, Bo nie mają oparcia i ideału, który mogłyby naśladować. W tych dzieciach jest dużo miłości, o której nikt nie wie. I one chowają tę miłość w sobie i dla siebie.

Ewelina Kusznierek, klasa V

ZADANIE

? Przejedź trasę wyścigu Paryż - Dakar. W pola z kropkami wpisz wyrazy zgodnie ze wskazówką.



ŻANECIE ROZENKIEWICZ

I MAGDALENCE CEP

wszystkiego najlepszego i spełnienia wszelkich marzeń
z okazji urodzin

życzy Diana Stefańczuk



PANI BOGUSŁAWIE MAŁEK

dużo zdrowia, szczęścia i wesołych wakacji
życzy Katarzyna Mielnicka

Przysłowia na czerwiec

Czerwiec nosi dnie gorące, kosa brzęczy już na łące.

Czerwiec i na kosę pierwiec.

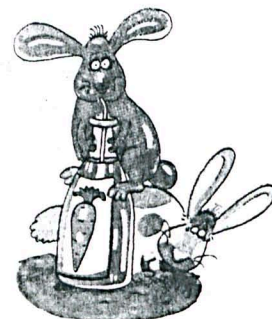
Czerwiec – przerwiec, bo przerywa gospodarkę aż do żniwa.

Czerwiec się czerwieni – będzie dość w kieszeni.

Grzmot w czerwcu głosi, że dużo zboża przynosi.

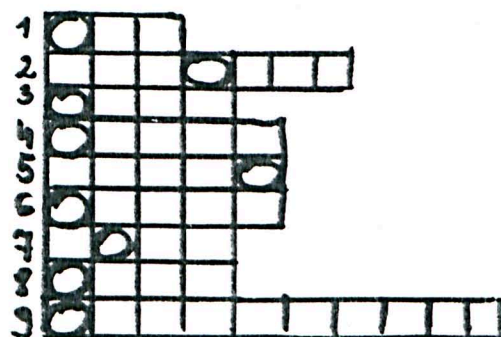
Gdy w czerwcu deszcz leje, będzie grzybów wiele.

Opr. Małgorzata Samociuk z klasy V



KRZYŻÓWKA

1. Z prawdziwych owoców? (do picia)
2. Dzień ... – jest obchodzony 1 czerwca
3. Pływają w rzece
4. Są gady i są ...?
5. Jest róża i są ...
6. ... wodna
7. Mona ...
8. Był Lech, ... i Rus.
9. Unia ...



Opr. Iza Śmieciuch z klasy VI



HUMOR

- Kto to jest: ma długie kły, jest cały biały i straszy w zimie?
- Wampir polarny.

- Dlaczego blondynka je ziemię?
- Bo grunt to zdrowie!



Opr. Grzegorz Rosiński i Patrycja Szymanek z klasy V

„NOWINY” redaguje zespół w składzie: Anna Krawczyk, Katarzyna Małek, Katarzyna Męczyńska, Ilona Mikiciuk, Monika Pogonowska, Izabela Śmieciuch, Izabela Wojtczuk – z kl. VI, Justyna Duda, Ewelina Kusznierek, Aneta i Natalia Pogonowskie, Małgosia Samociuk, Agnieszka Szostkiewicz, Patrycja Szymanek, Ewelina Szczepaniuk, Anna Wojtczuk, Łukasz Semeniuk – z kl. V. Nad pracą zespołu czuwa Pani Bogusława Małek.